

POSTANOWIENIE

28 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 28 czerwca 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M. W. i M. W.1
przeciwko Bank w W. Oddział w Polsce
o zapłatę, o ustalenie,
na skutek skargi kasacyjnej Bank w W. Oddział w Polsce
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 6 kwietnia 2023 r., I ACa 63/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.
[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie z powództwa M. W. i M. W.1 przeciwko Bankowi w W. o zapłatę i ustalenie, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 6 kwietnia 2022 r. oddalił apelację pozwanej (pkt I.), zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2100 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej (pkt III.).

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zniesienie postępowania przed Sądem II instancji w zakresie dotkniętym nieważnością postępowania oraz o przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego

rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości jak również o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zakresie pkt 1, 2, 4 i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości jak również uchylenie wyroku Sądu I instancji w zakresie pkt 1, 2, 4 oraz o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Ponadto, pozwana wniosła o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana wskazała na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj.:

a) art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE z 1993, L 95, s. 29; dalej jako „dyrektywa 93/13”), art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 65 k.c., art. 354 k.c., art. 358 § 2 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 2488, dalej jako „pr. bank.”),

b) art. 189 k.p.c.

Ponadto pozwana wskazała, że w sprawie występują następujące istotne zagadnienia prawne:

a) związane z wykładnią art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c. w związku z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 oraz art. 385² § 2 k.c. w związku z motywem dwudziestym pierwszym dyrektywy 93/13 stanowiącym, że „Państwa Członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami oraz, jeżeli jednak takie warunki zostają w nich zawarte, aby nie były one wiążące dla konsumenta, oraz zagwarantować, żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych

warunków może ona nadal obowiązywać", sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku uznania w wyniku kontroli incydentalnej obecnych w umowie o kredyt indeksowany kursem waluty obcej klauzul spreadowych nieokreślających głównego przedmiotu umowy, za niedozwolone (nieuczciwe) warunki umowne, prawidłowym jest przyjęcie nieważności całej umowy, skoro klauzule ryzyka walutowego, określające - zgodnie z jednolitym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - główny przedmiot tej umowy, nie stanowią niedozwolonych (nieuczciwych) warunków umownych;

b) związane z wykładnią art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym dyrektywy 93/13, sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku uznania w wyniku kontroli incydentalnej obecnych w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej klauzul odnoszących się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej za niedozwolone (nieuczciwe) warunki umowne i w konsekwencji przyjęcia upadku umowy jako konsekwencji wyeliminowania z niej mechanizmu indeksacji, kierując się zasadą utrzymania umowy w mocy oraz mając na uwadze postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w przypadku braku nieuczciwych warunków umownych, prawidłowe jest odwołanie się, jako do podstawy dla określenia oprocentowania zobowiązań kredytowych wyrażonych w walucie polskiej, do stawki referencyjnej WIBOR, skoro w umowie wiążącej strony stawka ta występuje i jest ona definiowana jako odnosząca się do kredytów nieindeksowanych, wyrażonych w walucie polskiej.

c) związane z wykładnią art. 69 ust. 3 pr. bank, sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy wobec umożliwienia kredytobiorcom posiadającym kredyty denominowane lub indeksowane do waluty innej niż waluta polska dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie na podstawie wyżej powołanego art. 69 ust. 3 pr. bank., wzięwszy pod uwagę aksjomat racjonalności krajowego ustawodawcy, uzasadnione jest przyjęcie, że kredyty denominowane lub indeksowane do waluty innej niż waluta polska są kredytami udzielonymi w złotych polskich, skoro dokonanie przez kredytobiorcę spłaty raty kapitałowo- odsetkowej albo dokonanie przedterminowej spłaty pełnej lub

częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie, do której denominowany lub indeksowany jest kredyt, prowadzi do skutecznego spełnienia świadczenia wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego w postaci umowy kredytu oraz zaspokojenia wierzyciela w osobie kredytodawcy, bez konieczności dokonywania jakichkolwiek przeliczeń bądź innych operacji walutowych wpłacanych przez kredytobiorcę środków w walucie innej, niż waluta krajowa.

Pozwana wskazała również, że w jej ocenie w niniejszej sprawie wystąpiła nieważność postępowania wynikająca z rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Powodowie nie złożyli odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z przywołaną uchwałą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art.

2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Po pierwsze, we wskazanej uchwale Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w niej wykładnia prawa wiązać ma od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 6 kwietnia 2023 r.).

Po drugie, Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy, zaś w polskim porządku prawnym ocena hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakimukolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Po trzecie, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz.U. 2024 poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu

konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego z powodu jego niekonstytucyjności (co do monopolu TK zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24). Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę zawierającego. Wówczas też jako nieobowiązująca norma ta nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy. Przypisanie sobie w tym zakresie kompetencji derogacyjnych przez sąd, w tym Sąd Najwyższy, stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako

najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.". Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziego jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Jeżeli skład sądu, będąc związany uchwałą (w tym o mocy zasady prawnej), do niej się nie zastosuje, to w tym zakresie przysługują właściwe procedury. Natomiast nie oznacza to *a priori*, że sędziowie dokonujący samodzielnej oceny jurydycznej podlegają interesom władzy publicznej, czy też są na nie podatni. Skład sądu może w szczególności nie zgadzać się z poglądem wyrażonym w konkretnym orzeczeniu, w tym uchwale; przyjmując myśl zawartą w przedmiotowej uchwale, konkretny skład może prezentować odmienny pogląd na konstytucyjność określonego rozwiązania przyjętego w akcie prawnym.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP, także w tym sensie, iż skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliuguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w

zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

Co do kwestii dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym trzeba podkreślić, że Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sądzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona, bowiem każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15zys¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Wańkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, Juristenzeitung 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die*

demokratische Legitimation..., s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

W konsekwencji z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegialnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziiego zawodowego). Uznać należy, że, mimo dopuszczalności udziału w wymiarze sprawiedliwości obywateli jako tzw. czynnika społecznego (zob. art. 182 Konstytucji RP), niedopuszczalne byłoby na gruncie obowiązujących norm konstytucyjnych traktowanie jako sądu organu, w składzie którego jednoosobowo rozstrzygałby sędzia niezawodowy (np. ławnik). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Również pozostałe przyczyny kasacyjne wskazane przez skarżącą nie uzasadniają przyjęcia do rozpoznania wniesionej przez pozwaną skargi kasacyjnej.

Taka ocena uwarunkowana jest przede wszystkim treścią uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, która

z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej stosownie do treści art. 87 § 1 zd. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 622), i jako taka wiąże inne składy Sądu Najwyższego.

Zgodnie z uchwałą:

1. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów.
2. w razie niemożności ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.
3. jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron.
4. jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.
5. jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Treść uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, pozostaje w zgodzie z dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego dotyczącą skutków zawarcia w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu obcej waluty postanowień abuzywnych dotyczących zasad ustalania tego kursu na potrzeby

wykonania umowy kredytu. Zatem również dominujące stanowisko wyrażane w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed podjęciem wskazanej wyżej uchwały również przemawiałoby za odmową przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną.

Odpowiedzi sformułowane w punktach pierwszym i drugim uchwały determinują w szczególności ocenę wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w zakresie, w jakim pozwana powołuje się na przesłankę związaną z potrzebą wykładni przepisów wskazanych w punkcie IV.1 petitum wniosku skargi, które mają budzić poważne wątpliwości i wywoływać rozbieżności w orzecznictwie. Uzasadniając tę przesłankę pozwana podniosła, że Sąd Najwyższy powinien orzec, czy w razie stwierdzenia przez sąd w toku kontroli incydentalnej, że obecne w umowie kredytu hipotecznego odniesionego do waluty obcej klauzule dotyczące spreadów walutowych stanowią niedozwolone (nieuczciwe) postanowienia umowne, zachodzą podstawy do całkowitego pozbawienia takiej umowy kredytowej jej indeksowanego charakteru, a w konsekwencji do upadku umowy, czy też właściwym jest pozostawienie w mocy mechanizmu odniesienia kredytu do waluty obcej, jako objętej zgodnym zamiarem stron umowy, oraz czy w takim wypadku zasadne jest odwołanie się, w miejsce postanowienia bezskutecznego, do normy bezwzględnie obowiązującej wynikającej z art. 69 ust. 3 pr. bank., oświadczeń woli stron (art. 65 k.c.) bądź do dyspozytywnej normy przewidzianej w art. 358 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale nie pozostawił wątpliwości co do tego, że po wyeliminowaniu z umowy abuzywnego postanowienia dotyczącego zasad ustalania kursu waluty obcej nie jest możliwe uzupełnienie powstałej luki innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów prawa lub zwyczajów, a w sytuacji braku możliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy wskazuje, że wniosek oparty na potrzebie wykładni przepisów prawnych wskazanych w punkcie IV.1. petitum wniosku skargi kasacyjnej, które mają budzić poważne wątpliwości i wywoływać rozbieżności w orzecznictwie sądów, został sformułowany wadliwie, gdyż w ramach jego uzasadnienia nie przywołano aktualnego orzecznictwa wskazującego na

istnienie takich rozbieżności. Co więcej, nie zostało przywołane jakikolwiek orzecznictwo sądów powszechnych dotyczące problematyki wskazanej przez pozwaną.

Z kolei wskazanie różnych stanowisk prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, tak jak czyni to pozwana, nie stanowi o istnieniu rozbieżności, które uzasadniają przyjęcie skargi do rozpoznania, bowiem nie jest bezpośrednią funkcją instytucji skargi kasacyjnej doprowadzenie do eliminacji ewentualnych rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, lecz w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne. Skarga kasacyjna nie służy bowiem ujednoliceniu praktyki orzeczniczej i wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy, lecz wyjaśnieniu kierunku wykładni w orzecznictwie sądów powszechnych, co wynika z roli i ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego oraz instrumentów, jakimi w tym zakresie dysponuje. Natomiast ewentualne rozbieżności w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego nie tylko nie mogą stanowić podstawy uznania zasadności zarzutów skargi kasacyjnej, ale wręcz potwierdzają istnienie ram dopuszczalnej wykładni prawa przez sądy, o ile stanowisko Sądu Najwyższego nie znalazło jednoznacznego wyrazu w uchwale mającej moc zasady prawnej (w szczególności pełnego składu Sądu Najwyższego lub Izby), która jakkolwiek wiąże składy Sądu Najwyższego, to jednak niewątpliwie oddziałuje również na ocenę prawidłowości orzecznictwa innych sądów, nad którymi Sąd ten sprawuje nadzór orzeczniczy.

Sąd Najwyższy zwraca również uwagę, że pozwana nie przywołała bieżących na datę wniesienia skargi orzeczeń Sądu Najwyższego, lecz orzecznictwo z 2019 r. oraz lat wcześniejszych.

Brak jest również podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni art. 189 k.p.c. W tym zakresie pozwana co prawda przywołuje orzecznictwo sądów powszechnych, w którym zaprezentowano dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące przysługiwania kredytobiorcy interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu, ale nie jest to orzecznictwo aktualne na datę wniesienia skargi kasacyjnej, lecz, podobnie jak w przypadku przywołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, orzecznictwo z 2019 r. i lat wcześniejszych. Tymczasem w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie

budzi wątpliwości możliwość wytaczania powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. w sprawach dotyczących tzw. kredytów frankowych (postanowienia SN: z 29 marca 2024 r., I CSK 2961/23, z 29 lutego 2024 r., I CSK 1188/23).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że interes prawny należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy, szeroko pojmowanego dostępu do sądów i tego, czy w drodze innego powództwa (powództwa o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę. Jeżeli strona procesu cywilnego zamierza uzyskać stabilne rozstrzygnięcie co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego będącego podstawą żądania zasądzenia świadczenia, co może dotyczyć zwłaszcza sytuacji, w których ze stosunku tego wynika większa liczba roszczeń lub jego ocena może mieć znaczenie dla wyniku innych postępowań sądowych między tymi samymi stronami, może - zgodnie z zasadą dyspozycyjności - żądać ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Ocena tego żądania znajdzie wówczas wyraz w sentencji i - w razie uprawomocnienia się wyroku - będzie korzystać z prawomocności materialnej na zasadach ogólnych (postanowienie SN z 15 lutego 2024 r., I CSK 6019/22). W sytuacji umowy kredytu, która generuje długoterminowy stosunek prawny, prawomocny wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego, w przeciwieństwie do prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę, będzie rozstrzygał kwestię świadczeń przyszłych (niezapłaconych rat) i czynił sytuację kredytobiorcy w tym zakresie jasną. Ponadto, prawomocny wyrok uwzględniający wyłącznie powództwo o zapłatę, nawet przy przesłankowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego z uwagi na nieważność umowy kredytu, może być niewystarczający np. do wykreślenia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

Odnosząc się do zagadnienia prawnego sformułowanego w punkcie IV.2. petitum skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy wskazuje, że zgodnie z aktualnym orzecznictwem klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (postanowienie SN z 11 kwietnia 2024 r., I CSK 1347/23). Przyjmuje się także, że bez abuzywnych klauzul przeliczeniowych (spreadowych) umowa kredytu indeksowanego nie może nadal obowiązywać, gdyż ich wyeliminowanie prowadzi do upadku klauzuli ryzyka

walutowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR (postanowienie SN z 25 kwietnia 2024 r., I CSK 1583/23).

Bez postanowień określających sposób wyznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia złotówki na franki szwajcarskie i na odwrót (bez uzupełnienia związanej z tym luki), klauzule przewidujące indeksację (ucieleśniające też ryzyko walutowe), w ogóle nie mogą wywrzeć skutku (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22). Właśnie dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na ścisłe powiązanie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej (wyroki SN: z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22; z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22; z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22; z 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22).

Potwierdzeniem przywołanej linii orzeczniczej jest uchwała z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której Sąd Najwyższy przyjął, że po stwierdzeniu abuzywnego charakteru postanowienia dotyczącego ustalania sposobu określania kursu waluty obcej nie jest możliwe uzupełnienie powstałej luki innym sposobem określenia kursu waluty obcej wynikającym z przepisów lub zwyczajów, co w konsekwencji prowadzi do upadku całej umowy. Sformułowane przez pozwaną zagadnienie prawne dotyczące w istocie możliwości rozdzielenia klauzuli spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego zostało już w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięte na rzecz ścisłego powiązania tych klauzul.

Odnosząc się do zagadnienia prawnego, dotyczącego możliwości utrzymania umowy w mocy z przyjęciem jako podstawy dla oprocentowania kredytu wskaźnika WIBOR, Sąd Najwyższy wskazuje, że dotychczasowym orzecznictwie odrzucono już taką możliwość (np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22 oraz postanowienia: z 27 kwietnia 2023 r., I CSK 2707/22 i z 2 czerwca 2023 r., I CSK 4115/22). Zagadnienie prawne sformułowane przez pozwaną zostało już zatem rozstrzygnięte.

W ramach zagadnienia prawnego zawartego w punkcie IV.4 petitum skargi pozwana sformułowała pytanie dotyczące tego, czy kredyty denominowane lub indeksowane do waluty innej niż waluta polska są kredytami udzielonymi

w złotych polskich, skoro dokonanie przez kredytobiorcę spłaty raty kapitałowo-odsetkowej albo dokonanie przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej części kwoty kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany lub denominowany jest kredyt, prowadzi do skutecznego spełnienia świadczenia wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego w postaci umowy kredytu oraz zaspokojenia wierzyciela (kredytodawcy) bez konieczności dokonywania jakichkolwiek przeliczeń bądź innych operacji walutowych w odniesieniu do wpłacanych przez kredytobiorcę środków w walucie innej, niż waluta krajowa.

Odnosząc się w do powyższego zagadnienia, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazuje, że przedstawione przez pozwaną zagadnienie nie cechuje się nowością, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego już rozstrzygnięto, że kredyty indeksowane i denominowane do waluty innej niż waluta polska są kredytami złotowymi. W wyroku z 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1027/22, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na gruncie prawa polskiego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których w różnych rolach występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, lecz zostaje wypłacona w walucie krajowej po przeliczeniu według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu przypadkach spłata kredytu następuje w walucie krajowej (niezależnie od tego, czy rata kredytu wyrażona jest w umowie w walucie polskiej czy obcej), przeliczanej po kursie obowiązującym w terminie płatności rat na walutę obcą, z zaliczeniem wpłat na poczet salda kredytu aż do wyczerpania kwoty, na którą został przeliczony z odsetkami. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i jego spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy opiewa na walutę obcą, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. Spłata takiego kredytu także następuje w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy dotyczy wyłącznie waluty krajowej, a

waluta obca pełni w tych umowach tę samą, waloryzacyjną funkcję. Kredyty indeksowany i denominowany w walucie obcej różnią się między sobą wyłącznie sposobem wyrażenia owej waloryzacyjnej funkcji pełnionej przez walutę obcą. Nie są to jednak kredyty tożsame z walutowymi, nie tylko ze względu na brak roszczenia kredytobiorcy do kredytodawcy o wypłacenie mu środków w walucie obcej w kwocie oznaczonej w umowie, za czym nie idzie też obowiązek spłacania rat kredytowych w walucie obcej, lecz raczej ze względu na inną funkcję pełnioną przez tę walutę w stosunku umownym, z czym pozostają w związku przyczyny zawarcia umowy, na gruncie art. 69 pr. bank. rozumiane jako cel kredytowania.

Ponadto pozwana nie wskazała, jakie znaczenie dla niniejszej sprawy miałyby ewentualne rozstrzygnięcie sformułowanego przez nią zagadnienia prawnego (przy założeniu spełniania przez nie kryteriów ukształtowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego), co również przemawia za odmową przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej podstawie.

Konkludując, pozwana nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci występowania zagadnień prawnych oraz potrzeby dokonania wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[wr]